

ANNA KISIEL

KU Leuven
Department of Linguistics

Jeszcze o słówku *jak* w wyrażeniach *jak na* _^{*},^{**}

Słowa kluczowe: porównanie; leksykalizacja; parenteza

Keywords: comparison; lexicalisation; parenthesis

1.1. Wprowadzenie

O tym, że często największy kłopot w opisie języka sprawiają słówka małe (formalnie) a pojemne (znaczeniowo), nie trzeba nikogo przekonywać. Takiemu niepozornemu na pierwszy rzut oka słowu, jak *jak* poświęcono liczne opracowania, jego właściwości rozważano wielokrotnie zwłaszcza w układach porównawczych, ale też zwrócono nań uwagę jako na wyrażenie parentetyczne / jednostkę parentetyczną (odpowiednio np. Wierzbicka 1971, Greszczuk 1988, Orłoś 1998, Nowakowska 2003, Walusiak 2003, Bańko 2004, Wysoczański 2005, Bartmiński 2006, Zaucha 2007, 2008, Chojak 2009 oraz Bogusławski 1989, Moroz 2010, Stępień 2014). Serię jednostek z sekwencją *jak* wyróżniają Bogusławski i Wawrzyńczyk (1993) oraz Bogu-

* Za dyskusję nad pierwszą wersją tekstu dziękuję dr hab. Marzenie Stępień. Dziękuję również dwóm Recenzentkom czasopisma za niezwykle pouczające uwagi. Ewentualne niedopatrzenia czy usterki są wyłącznie winą autorki.

** Badania zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2014/14/E/HS2/00281.

sławski i Danielewiczowa (2005). Rejestrowane w obu publikacjach liczne jednostki z tym elementem stanowiące część tzw. pytań retorycznych, a także układów repetycyjnych¹ pokazują wyjątkowe zaangażowanie niepozornego *jak* w proces powstawania nieciągłych jednostek języka. Jednak wyrażenia, które stanowią przedmiot rozważań w prezentowanym artykule, nie były dotychczas przedmiotem analizy w literaturze przedmiotu.

W niniejszym tekście obserwacji podlegać będą wyrażenia z ciągiem *jak na* i trzema możliwymi kontynuacjami: 1) wyrażeniami odsyłającymi do typu, 2) wyrażeniami budującymi porównanie, 3) abstraktami, jak w zdaniach, odpowiednio, (1)-(3)². Analiza kontekstów zawierających ten ciąg pozwoli pokazać, że poza odnotowywanym w słownikach *jak na* _ typu pierwszego również w sytuacji ostatniej ze wskazanych można podejrzewać ten ciąg o stanowienie jednostki języka. Z kolei najbardziej uwikłane w składnię porównawcze użycia *jak na* reprezentowane przez przykład (2) powinny zostać uznane za kompozycjonalne. Łączny ogląd tych trzech typów pozwala pokazać, jak skorelowane są cechy z różnych poziomów (składniowego, semantycznego) w zależności od stopnia utrwalenia się danego bytu w języku.

- (1) Jak na młodą malarkę ma już pani spore osiągnięcia.
- (2) Popatrzyłem na nią jak na raroga.
- (3) Niedobrze to wyglądało, ale ubrałem się, wzięłem czapkę, wyszedłem przed dom, słabo mi bardzo, a tu jak na złość spiekota.

1.2. Opis *jak na* w słownikach współczesnego języka polskiego

Polska leksykografia odnotowuje zasadniczą różnicę pomiędzy grupą pierwszą a pozostałymi dwiema. O ile w sytuacji pierwszej, tj. gdy wyrażenie *jak na* _ odsyła do typu, leksykografowie jednoznacznie kwalifikują je jako jednostkę *jak na* otwierającą miejsce dla rzeczownika określonego typu, to w pozostałych przypadkach skłonni są traktować *jak na* wraz z rzeczownikami jako całości i kwalifikować je jako frazeologizmy. Wyjątkiem pod tym względem jest WSJP³, gdzie w ogóle nie odnotowano *jak na* _ oraz

¹ O układach repetycyjnych zobacz Dobaczewski 2011.

² O ile nie zaznaczono inaczej, cytaty pochodzą z NKJP. Adnotacja [konstr.] wskazuje na to, że przykład został spreparowany przez autorkę tekstu.

³ Stan na początek kwietnia 2018 r.

SJPSzym, gdzie jednostka (frazeologizm) *jak na kogoś lub coś* uznana została za dwuznaczną. W pierwszym znaczeniu ogranicza zakres odniesienia tego, o czym mowa (np. *jak na aktora, jak na swój wiek*), w drugim zaś służy zwróceniu uwagi odbiorcy na fakt, że coś dzieje się lub ktoś zachowuje się w taki sposób, jakby przyczyną / motywem było to, do czego odnosi się rzeczownik stanowiący uzupełnienie *jak na* (np. *Jak na złość rozszalała się burza*). Jest to tym samym jedyny słownik starający się znaleźć uogólnienie dla wszystkich użyć *jak na* _.

Pozostałe słowniki ograniczają opis *jak na* _ do sytuacji pierwszego typu. W ISJP wyrażenie *jak na*, którego ‘używamy, aby powiedzieć, że jakaś cecha pewnej osoby, rzeczy, sytuacji itp. jest zaskakująca na tle innych jej cech’, notowane jest pod hasłem *na* z kwalifikacją przyimkową (+B). Wyrażenia *jak na* _ i *na* _ uznane są tu za równoznaczne, przy czym wariant bez *jak* jest rzadziej używany (*Jak na ówczesne greckie warunki było to bardzo dużo.* > *Na ówczesne greckie warunki było to bardzo dużo*). Do porównywania z kolei różnych elementów należących do danego zbioru pod względem pewnej cechy odwołuje się USJP (‘przyłącza określenie wspólnej cechy porównywanych elementów zbioru, w którym wyróżnia się element charakteryzowany w zdaniu’).

W wypadku pozostałych typów wyrażeń w poszczególnych opracowaniach leksykograficznych przyjęto na ogół strategię notowania ich pod hasłem homonimicznym z ciągiem stanowiącym prawostronny element sekwencji, np. *jak na ironię* odnajdziemy pod hasłem *ironia*, a *jak na skrzydłach* pod hasłem *skrzydło* (tak w SWJP, ISJP, USJP). Dotyczy to zarówno wyrażeń porównawczych, typu *jak na dłoni, jak na lekarstwo, jak na patelni, jak na spowiedzi, jak na sprężynie*, jak i wyrażeń z uzupełnieniem abstrakcyjnym, typu *jak na komendę, jak na złość*. W WSJP notowane są one jako odrębne hasła, co wynika z odmiennej (elektronicznej) formuły słownika. Niektóre są notowane jako części większych jednostek (np. *biec, pędzić itp. jak na skrzydłach* w USJP czy *ktoś chodzi jak na sznurku* w WSJP). Pod tym względem ciekawą regularność zachowuje USJP, w którym wszystkie elementy z grupy nazwanej tu porównawczą stanowią fragment większej (czasownikowej) jednostki, zaś te z grupy trzeciej notowane są w postaci *jak na* +N.

Tendencja do odnotowywania konkretnych połączeń zamiast poszukiwania ogólnego wzorca tworzenia danych ciągów nie jest dla leksykografii nietypowa. Jest ona dobrze uzasadniona z punktu widzenia czytelnika słowni-

ków, gdyż w sposób jednoznaczny (eksplicytny) pokazuje, co w języku jest możliwe, zamiast przerzucać na czytelnika zadanie odpowiedniej interpretacji modelu. Zasadniczym zadaniem w niniejszym tekście jest rozgraniczenie sytuacji, w których można mówić o regule pozwalającej przewidzieć uzupełnienia *jak na* w danym znaczeniu i tych, gdzie jej wydobyć nie sposób.

2. O trzech typach *jak na* _

Ciąg *jak na* _ może zajmować różne miejsce w strukturze zdania. Pomi- jam tu przypadki, gdy linearna styczność *jak* i *na* jest dziełem przypadku, jak w (4), gdzie włącznik *jak* wprowadza na pozycję zdaniową prawostronne uzupełnienie walencyjne czasownika *pamiętać* i linearnie spotyka się z jednostką *ktoś czeka na kogoś / coś*, zawierającą element *na*. Z tego samego powodu pomijam zdania z *jak* wprowadzającym zdania czasowe lub warunkowe (zob. (5)) lub frazy sposobowe (zob. (6)), w których to zdaniach / frazach występuje *na* (jako część jednostki, jak w *ktoś krzyczy na kogoś*, lub niezależny przyimek).

- (4) Pamiętam, jak na mnie czekaliście. [konstr.]
- (5) Spójrzy na mnie, jak na nią krzyknę. [konstr.]
- (6) Krzyczeli jak na meczu piłkarskim. [konstr.]

Interesują mnie natomiast takie sytuacje, gdy element *jak na* _ pełni funkcję stałą, domagając się określonego typu uzupełnienia. Innymi słowy, rozważymy przypadki, gdy omawiany tu ciąg nie stanowi konstrukcji trzech pełnoznacznych elementów *jak* + *na* + rzeczownik.

2.1. *Jak na* _s i wprowadzanie zastrzeżenia

Przykładem najlepiej rozpoznany w leksykografii jest, przypomnijmy, sytuacja, gdy miejsce walencyjne *jak na* _ jest wypełnione przez rzeczownik nazywający istoty żywe lub obiekty, miejsce lub czas ((7)-(12)), często wraz z dopowiadającym określeniem przymiotnikowym lub zdaniem rozwijającym rozpoczynanym przez *jaki*, *który*, *gdzie*, *kiedy*.

- (7) Do czołowych gwiazd show-biznesu sporo mu jeszcze brakuje, ale jak na młodego człowieka zarabia chyba całkiem nieźle.

- (8) Ciekawa definicja sztuki, ale dość prymitywna jak na osobę, która mniema, że wie, co jest sztuką.
- (9) Jak na głupiego królika zna zaskakująco dużo sztuczek. [konstr.]
- (10) W „Zakładniku” pojawia się jedynie dziewięć miejsc, co i tak jest niezłym wynikiem, jak na film, którego akcja toczy się głównie w taksówce.
- (11) Potem w okolicznościach podobnych utraciłem następne dwa zęby, resztę posiadam w znakomitym stanie jak na kraj, gdzie w jamach gębowych narodu panuje próchnica i paradontoza.
- (12) Wyniki sprzedaży okazały się jednak znośne – jak na czerwiec, kiedy Polacy zaczynają swój letni rozwód ze słowem drukowanym, nawet bardzo dobre.

Na wypełnienie miejsca walencyjnego *jak na* __s nie ma nałożonych bardziej specyficznych ograniczeń niż wskazane powyżej. Zdania z tą jednostką przypominają pod pewnym względem zdania z *_, jak +V_p _* (Stępień 2014), gdzie *jak* jest niewymienne na *tak, jak*. Zaznacza się tu mianowicie dystans mówiącego w stosunku do prawdziwości sądu wyrażonego w zdaniu, któremu *jak na* __s towarzyszy. Spójrzmy chociażby na zdanie (7). Nie mówi się w nim po prostu, że pewien człowiek dobrze zarabia (zob. (7a)-(7b)), lecz to jego zarabianie określa się jako zwracające uwagę na tle tego, czego można by się spodziewać po czymś_s ((7c)-(7d)), przy czym zalicza się go do zbioru S ((7e)). Innymi słowy, za pomocą tej jednostki uznaje się coś, co się o czymś mówi, za relatywne, tj. prawdziwe jedynie w porównaniu z tym, co można powiedzieć o innych obiektach tego typu ((7f)). W słownikach próbowano tę funkcję *jak na* __s ująć jako ograniczenie zakresu odniesienia tego, o czym mowa, wyróżnianie obiektu czy wreszcie zaskoczenie nadawcy daną cechą na tle innych cech tego, o czym mowa. Nie wydaje się, aby zdania z tą jednostką przynosiły informację o zdziwieniu nadawcy (zob. (7g)) ani nawet o spodziewaniu się lub jego braku ((7h)). Fakt, że to, o czym mowa, sytuuje się jako wyjątkowe na pewnym tle może do takiej oceny prowadzić (zob. (7i)), ale nie wynika ona bezpośrednio ze znaczenia omawianej jednostki. W zdaniach z nią chodzi raczej o wskazanie płaszczyzny, na której to, co się mówi, jest o czymś prawdziwe: ‘to, co mówię o tym, o czym mówię, jest o nim prawdziwe tylko wtedy, gdy wiesz, że to, o czym mówię, jest S; wiedząc to, wiesz też, że mówię o nim coś, czego normalnie nie można powie-

dzieć o S-ach'. W przeciwieństwie do *jak* budującego porównania, w tym wypadku zaliczenie pewnego obiektu do zbioru S nie zależy od skojarzeń mówiącego, lecz jest presuponowane ((7e)).

- (7a) – Kiedy mówię, że jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle, to mówię, że on nieźle zarabia. [mod.]
- (7b) – Jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle.
 - Czyli dobrze zarabia?
 - No nie. Ale jak na osobę w tym wieku nie jest źle. [mod.]
- (7c) Jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle; wszyscy młodzi ludzie dobrze zarabiają. [mod.]
- (7d) +Jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle; inni młodzi ludzie tak dobrze nie zarabiają. [mod.]
- (7e) *Jak na młodego zarabia całkiem nieźle, ale nie jest młodym człowiekiem. [mod.]
- (7f) +Jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle, ale daleko mu jeszcze do zarobków profesjonalisty. Za pięć-sześć lat będzie zarabiał parokrotnie więcej. [mod.]
- (7g) –Mówiąc, że jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle, mówię, że dziwię się, że tyle zarabia.
- (7h) –Mówiąc, że jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle, mówię, że nie spodziewałem się, że tyle zarabia.
- (7i) Jak na młodego człowieka zarabia całkiem nieźle, czego się po nim nie spodziewałem / co mnie dziwi.

Miejsce walencyjne tej jednostki może zająć także nazwa własna lub zaimek osobowy wskazujący na jeden konkretny obiekt (13). W takiej sytuacji nie chodzi rzecz jasna o zestawienie obiektu, o którym mowa, z typowym reprezentatem klasy i jego typowymi cechami, gdyż nie ma tu w ogóle mowy o klasie. W zdaniu

- (13) Jak na Piotrka / niego / siebie szybko rozwiązał zadanie. [konstr.]

chodzi raczej o to, że konkretne zachowanie tego, o kim mowa, nie należy do zestawu typowych jego zachowań.

Odnutowywana w ISJP możliwość redukcji *jak* jest bardzo ograniczona. Wydaje się, że może ona zajść jedynie przy uzupełnieniach frazami leksykalizującymi się, tj. *na swoje lata, na _ warunki (na obecne warunki, na ówczesne warunki)*. Nawet wówczas użycie bez *jak* jest sporadyczne (pojedyncze przykłady w NKJP).

2.2. Pewien ciekawy przypadek porównawczego *jak*

Drugie *jak na _* należałoby rozważyć w kontekście porównawczego *jak*, takiego jak w zdaniach

- (14) Patrzył na mnie jak na wariata.
- (15) Liczył na mnie jak na brata.,

w których nie mamy do czynienia z ciągiem *jak na _*, lecz z *na* uzgodnionym, jako część frazy sposobowej wyrażonej za pomocą porównania, z wymaganiami jednostki czasownikowej *ktoś patrzy na kogoś* i *ktoś liczy na kogoś* (por. Kallas 1986). Również w odniesieniu do znacznej części porównawczych wyrażen z *jak na _* odnotowywanych w słownikach jako frazeologizmy można zadać pytanie o ich status. Przede wszystkim zauważalny jest fakt, że większość porównawczych *jak na _* ma określone wymagania w stosunku do nadrzędnego czasownika. Co więcej, frazy *na _* nie występują w zbliżonym znaczeniu (nazwijmy je: metaforycznym) bez elementu *jak*. Ponadto nie dochodzi tu właściwie, inaczej niż to było w przypadku fraz opisanych wyżej, do modyfikacji ani rozwinięcia części nominalnej. Przyjrzyjmy się najczęściej występującym porównawczym wystąpieniom *jak na _*:

- i) z czasownikami ruchu: (*pędzić, lecieć, biec, szybować, wracać, przybywać*) *jak na skrzydłach*, (*chodzić, prowadzić*) *jak na sznurku*, (*iść, jechać, maszerować, przychodzić, wybrać się, prowadzić, czekać*) *jak na ścieżce*, (*iść, jechać, wlec się*) *jak na stracenie*,
- ii) z czasownikami percepcji: (*widzieć, widać, być, mieć, leżeć*) *jak na dłoni*, (*gapić się, patrzeć*) *jak na malowane wrota*, (*patrzeć, spojrzeć*) *jak na raroga*,
- iii) z czasownikami mowy: (*powiedzieć, opowiedzieć, wyznać, mówić, gadać, wyśpiewać*) *jak na spowiedzi*,

- iv) z wybranymi czasownikami: (*siedzieć, czekać*) *jak na szpilkach*, (*siedzieć, czuć się*) *jak na tureckim kazaniu*, (*siedzieć*) *jak na rozżarzonych węglach*, (*goić się*) *jak na psie*, (*czekać*) *jak na zbawienie*, (*wisieć*) *jak na wieszaku*; *jak na zwolnionym filmie*

Najczęściej frazy omawianego typu wybierają z danej grupy jeden czasownik (rzadziej dwa) i innych nie dopuszczają, np. *jak na psie – goić się*. Rzadko zdarza się, że dana fraza porównawcza sposobowa dopuszcza wystąpienie dowolnego elementu z grupy czasownikowej określonego typu semantycznego. Skrajnym przypadkiem jest tu *jak na zwolnionym filmie*, który może wystąpić z dowolnym czasownikiem nazywającym czynność fizyczną. Podobnie jest też w wypadku *jak na skrzydłach*, które może połączyć się z każdym czasownikiem wyrażającym szybki ruch, np. *pędzić, lecieć, bieć, szybować* (także z różnymi przedrostkami) oraz *wracać, przybywać*. Dobór czasownika zależy od znaczenia frazy, dlatego powinny one zawierać pewien komponent w swoich strukturach semantycznych umożliwiający łączliwość z daną frazą. Np. w wypadku *jak na szpilkach* ‘ktoś chce, aby coś się stało i czuje z tego powodu zniecierpliwienie, ale nie może nic zrobić, aby to stało się szybciej’, które występuje z *siedzieć* i *czekać*, oba czasowniki zakładają pewną nieruchomość. Dopuszczalne przy tej frazie, choć rzadziej, są też takie czasowniki, jak *stać*, ale już nie *iść* czy *bieć*, które implikują ruch. Mimo że czasowniki te są przewidywalne na podstawie znaczenia frazy, nie tworzą one klasy, którą dałoby się nazwać w sposób jednoznacznie wskazujący na jej elementy i wykluczający inne, semantycznie zbliżone (np. *leżeć* czy *oczekiwać*), a przez tę frazę niedopuszczane.

Z drugiej jednak strony można wysunąć i argumenty za kompozycjonalnością tych fraz. Po pierwsze, część tych wyrażeń jest, podobnie jak w zdaniach (14)-(15), zgodna z wymaganiami przyimkowo-przypadkowymi nadrzędnego czasownika, por. *patrzeć na chłopaka – patrzeć jak na raroga, malowane wrota; iść na tańce – iść jak na ścieście; siedzieć na kanapie – siedzieć jak na szpilkach, rozżarzonych węglach, na tureckim kazaniu; czekać na deszcz – czekać jak na zbawienie*. Po drugie, w przeciwieństwie do samego *jak* w układach *X jest jak Y*, gdzie obie pozycje mogą być wypełnione przez dowolne obiekty (zob. Chojak 2009), tu taka dowolność nie zachodzi. Obiekt, do którego odsyła się w *jak na _* (przywoływany przez rzeczownik wypełniający miejsce walencyjne), jest ustalony przez uzus i jego wymiana byłaby zaskakująca. Zastąpienie tego elementu innym nie zaburzyłoby

jednak rozumienia porównania przez współzomówcę, a jedynie przez swoją niespodziewaność ją spowolniło (por. (16)-(17)). Dlatego też zdania typu (18) (por. z *jechać jak na ścieżce*) i (19) (por. z *gadać jak na spowiedzi*) nie rażą, mimo że są rzadsze niż wskazane wyżej w punktach i)-iii) utrwalone połączenia.

- (16) Z drzewa na zboczu jak na dłoni widać było dolinę i maszerującą armię.
- (17) Z drzewa na zboczu jak na czystej kartce papieru widać było dolinę i maszerującą armię. [mod.]
- (18) Cieszę się, że mi nie strzeliło do głowy, żeby po takich dobrych doświadczeniach uznać, że skoro przy pierwszym poszło tak łatwo, to przy drugim będzie jeszcze lepiej i szybciej i żeby wynając położną do domu. Do szpitala jechałam jak na piknik i nie sądziłam, że czekają nas takie przeżycia, jakich oboje z dzieckiem doświadczyliśmy.
- (19) Obywatele zaczął uroczystym głosem. Obywatele rolnicy! – Gada jak na wiecu półgłosem zauważył Wiatr.

Rozwiązanie przyjęte dla omawianych tu wyrażen powinno być częścią analizy samego porównawczego *jak*, także w konfrontacji z *jakby* (które jest we wskazanych frazach rzadkie, ale niewykluczone), i obejmować porównania różnego typu: *szybki jak ptak* – *lecieć jak ptak* – *lecieć jak na skrzydłach*. Przekonująca wydaje się propozycja Andrzeja Bogusławskiego (1989, 1994), aby porównania traktować jako konstrukcje jednostek rzeczownikowych (po prawej) w użyciu generycznym i przymiotnikowych (po lewej; tu też: czasownikowych) w ich zwyczajnym znaczeniu, zestawione na mocy stereotypów kulturowych czy mitologicznych. Za przyczynę użycia konstrukcji z *jak* można uznać niezwykłość danej czynności, fakt, że coś w niej nas uderza. Przekonujący wydaje się kierunek analizy tych konstrukcji wyznaczony przez Jolantę Chojak (2009) i opierający się na pojęciu wiedzy. W tej ramie np. *gadać jak na spowiedzi* znaczyłoby ‘gadać tak, że możemy o tym wiedzieć coś, co wiemy o gadaniu na spowiedzi’. Kierunek ten, jako odsyłający do wspólnej wiedzy nadawcy i odbiorcy, pozwala wyjaśnić regularnie wszystkie konstrukcje porównawcze z *jak*.

2.3. Jednostki stabilizujące się o postaci *jak na* _

Trzeci typ, ciąg *jak na* _ z wypełnieniem przez rzeczowniki abstrakcyjne, zajmuje miejsce pośrednie między jednostkowym *jak na* _s a konstrukcjami porównawczymi z *jak*. Biernikową formą części nominalnej przypomina pierwszy z wyodrębnionych typów, swoim para-porównawczym znaczeniem zaś typ drugi. Równocześnie pewne cechy różnią go od pozostałych typów, a także pozwalają na wydzielenie w obrębie tego typu dwóch przypadków. Cechy te zostaną przedstawione poniżej.

Przede wszystkim zwraca uwagę możliwe wypełnienie miejsca walencyjnego. W przeciwieństwie do wcześniejszych dwóch przypadków możliwa jest ich dokładniejsza charakterystyka. Można wyodrębnić dwie sytuacje: 1) wypełnienie $N_{\text{abstr.}}$ zawierającym komponent informujący o negatywnym nastawieniu wobec kogoś / czegoś (dalej w skrócie: $N_{\text{abstr.-NEG}}$), por. *jak na złość, ironię, urągowisko*, ale **jak na sarkazm, wściekłość* 2) wypełnienie N (V informujących o czymś pragnieniu, aby coś się stało przekazany komuś na drodze prymarnie werbalnej; dalej V_{WOL}), por. *jak na komendę, zamówienie, zawołanie, rozkaz, rzadko wezwanie*, ale **jak na polecenie, żądanie*. Zwróćmy uwagę, że owo negatywne nastawienie jest nieosobowe, tj. ciągi omawianego typu używane są w sytuacji, kiedy to, co się dzieje, tylko wydaje się być przeciwko temu, o czym mowa. W sytuacji, gdy ktoś intencjonalnie robić coś komuś przeciw, ciągów tych użyć nie można. Np. w (20) brak toalet w danym miejscu przypadkiem zbiegł się z potrzebą danej osoby; podobnie druga kontynuacja jest możliwa, jeśli zamknięcie toalety na klucz przez mamę nie miało związku z sytuacją, o jakiej mowa w zdaniu pierwszym. Jeśli jednak mama zrobiła to specjalnie, aby uniemożliwić skorzystanie z toalety po wypiciu piwa, *jak na złość* byłoby tu niestosowne. Odróżnia to wskazany ciąg (jak i pozostałe) od czasownikowego *ktoś robi komuś coś na złość* (i podobnych), w których dana czynność wykonywana jest świadomie przeciw komuś, a jej wykonawca jest osobowy; w wypadku nieosobowego agenta jest on na mocy użycia jednostki *ktoś robi komuś coś na złość* personifikowany (jak w (22a)).

- (20) Moczopędne piwo dało o sobie znać. A tu *jak na złość* żadnej toalety. / A mama *jak na złość* zamknęła toaletę na klucz.

W drugim zaś wypadku, odwrotnie, chodzi o sytuację, kiedy to, co się dzieje wydaje się być zgodne z wolą tego, o kim mowa, chociaż takie być nie może, bo – znowu – nie jest powodowane siłą osobową i jako takie nie podlega wpływowi człowieka albo bo ten, o kim mowa, w ogóle takiej woli nie wyraził, por. np.

- (21) Próbowałem wielu sposobów leczenia, wielu profesorów próbowało mnie leczyć – w Polsce i za granicą – a ja wciąż czułem się coraz gorzej, tabletek przybywało. No i jak na zawołanie wpadł mi w ręce adres tego Ośrodka.

Można powiedzieć, że są to sytuacje uzupełniające się w schemacie ‘to się dzieje w taki sposób, że myślę, że ktoś_m (nie) chce, aby coś było takie, jakie ten, o kim mowa, chciał, aby było’. Należy zauważyć, że w tej ogólnej ramie niektóre użycia otrzymują dodatkową konkretyzację, np. *jak na komendę* ‘równocześnie’.

Chociaż można podejrzewać, że bazą *jak na* + N_{abstr.-NEG} były połączenia porównawczego *jak* ze wskazującymi na robienie czegoś w niezgodzie z czyjąś wolą *na złość*, *na przekór*, rozszerzone następnie na pokrewne *ironię* i *urągowisko*, to obecnie nie można rozważać tego wyrażenia jako konstrukcji porównawczego *jak* i wspomnianych przyimków *na złość*, *na przekór*. Dziś nawet żartobliwe (22a) nie jest tożsame z (23a), zob. też (22b). *Na złość* nie tylko wymaga dopełnienia *komu*, ale też wiąże się ściśle z czasownikiem jako jego okolicznik. Również wymiana *jak* na *jakby* i, zwłaszcza, *tak jakby* jest możliwa wyłącznie w przypadku przyimkowego *na złość* (podobnie *na przekór*), ale nie w wypadku zdań z *jak na złość* (por. (22b) i (23a)).

- (22a) Pogoda zrobiła mi na złość i gdy wychodziłam z domu, zaczęło padać. [konstr.]
- (22b) Pogoda zrobiła mi *jak* / *jakby* / *tak jakby* na złość i gdy wychodziłam z domu, zaczęło padać. [konstr.]
- (23a) Jak / *jakby* / *tak jakby* na złość zaczęło padać, właśnie gdy wychodziłam z domu. [konstr.]

Prawdopodobnie podobną drogę od konstrukcji z porównawczym *jak* do nowej jakości przeszły ciągi z N(V_{wol}). Można zgadywać, że pierwsze

zaczęło się leksykalizować *jak na komendę*. Świadczy o tym zarówno jego najwcześniejsza notacja leksykograficzna (już w SJPDor), najwyższa frekwencja współcześnie, *jak* i wspomniana specyfikacja znaczeniowa ('równocześnie'). Warto też zauważyć, że samo *na komendę* pozostało złożeniowe, nie ustabilizowało się w funkcji przysłówkowej. Kolejne pod względem frekwencji *jak na zawołanie* (w SJPDor notowane jedynie *być na zawołanie* i *mieć co na zawołanie*) oraz *jak na zamówienie* (zarejestrowane w SJPDor) oddaliły się znaczeniowo od przysłówkowych *na zawołanie* ('tak, że może w dowolnej chwili') i *na zamówienie* ('tak, że jest dostosowana do indywidualnych potrzeb'). Rzadkość *jak na rozkaz* i *jak na wezwanie* sygnalizują, że prawdopodobnie stabilizacja *jak na* z $N(V_{WOL})$ nie jest zakończona. Przekonuje o tym także możliwość podmienienia *jak* na *jakby*, por. (24)-(25).

- (24) Godzina 7.27. Nagle, *jakby* / *jak* na komendę gasną uliczne lampy.
 (25) Za oknem, *jakby* / *jak* na zawołanie, rozległo się szczekanie psa.

Kwestią różnicującą dwa omawiane w tym paragrafie przypadki jest ich pozycja w strukturze zdania. W każdym z trzech wypadków wyróżnionych w niniejszym artykule mamy do czynienia z frazami niewymaganyymi w zdaniu (nienależącymi do struktury zasadniczej). Typ drugi (paragraf 2.2.) jest wyraźnie predykatywny, zajmuje pozycję typową dla przysłówka (por. klasyczny test: *widać jak? jak na dłoni*; a także możliwość dostawienia sposobowego *tak*: *widać tak, jak na dłoni*), może być akcentowane w zwykły sposób (por. *widać jak na dłoni, a nie po dłuższym przyglądaniu się*). Typ pierwszy z kolei (paragraf 2.1.) przynoszący dodatkową predykcję może być użyty dopowiadająco (por. (26)), także w parentezie (zob. (27)) lub oddzielony *to* (por. (28)).

- (26) Kasia nieźle rysuje. *Jak* na trzylatkę.
 (27) Kasia, *jak* na trzylatkę, nieźle rysuje.
 (28) *Jak* na trzylatkę (*to*) Kasia nieźle rysuje.

Wariant typu trzeciego, omawianego obecnie, zawierający $N(V_{WOL})$ przypomina pod tym względem bardziej typ drugi. Jest on, co prawda, używany najczęściej w parentezie, po pierwszym wyrazie w zdaniu ((29a)-(29b)), lub na jego początku ((29c)), nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby znalazł się

on również na końcu zdania, w pozycji akcentowanej, normalnie zajmowanej przez część rematyczną ((29d)). Taka pozycja jest wykluczona dla *jak na* + N_{abstr.-NEG} (zob. (23b)⁴), w której to pozycji pojawić się może jedynie zdelektalizowane *jakby mi na złość*.

(29a) Nagle, *jak na* komendę, wieśniacy się odwrócili. [mod.]

(29b) Wieśniacy, *jak na* komendę, odwrócili się. [mod.]

(29c) *Jak na* komendę, wieśniacy odwrócili się. [mod.]

(29d) Wieśniacy odwrócili się *jak na* komendę.

(23b) *Zaczęło padać jak na złość*. [konstr.]

Jak na + N_{abstr.-NEG} występuje najczęściej w parentezie, jest to jednak parenteza inaczej realizowana prozodycznie niż w zdaniach typu (27), w których *jak na trzylatkę* wymawiane jest z intonacją rosnącą, sygnalizującą wprowadzane zastrzeżenie 'jej rysowanie jest dobre tylko wtedy, kiedy wiesz, że ona ma trzy lata'. *Jak na złość* w (30) i frazy jemu podobne są akcentowane podwójnie: raz, słabiej, na *jak* i drugi raz, mocniej, na rzeczowniku, dając efekt skandowania bliski wykrzyknieniom. Współgra to z zaskoczeniem mówiącego niespodziewanością tego, co się mówi, o którym te frazy mają informować.

(30) Już mądrzej byłoby cisnąć na oślepie kamieniem. Tylko że tu, *jak na złość*, kamieni akurat nie było.

Fakty te, tj. a) przewidywalność i wytłumaczalność wypełnienia miejsca walencyjnego dla *jak na* + N_{abstr.-NEG} przy braku (pełnej) przewidywalności dla *jak na* + N(V_{WOL}), b) brak zależności składniowych między *jak na* + N_{abstr.-NEG} a innymi składnikami zdania, c) stabilizacja pozycji *jak na* + N_{abstr.-NEG} przy braku takiej preferencji w wypadku *jak na* + N(V_{WOL}), d) możliwa interpretacja przysłówkowa *jak na* + N(V_{WOL}), wspierana przez możliwość wymiany *jak na jakby* przy braku takiej możliwości dla *jak na* + N_{abstr.-NEG}, pokazują, że oba omawiane tu łącznie przypadki są różne. O ile *jak na* _{-abstr.-NEG} można uznać za jednostkę języka, tak podobnej decyzji nie można tymczasem podjąć w wypadku *jak na* + N(V_{WOL}).

⁴ Pomijam tu możliwość użycia *jak na złość* na końcu zdania po pauzie, gdyż nie jest to pozycja rematu, a dopowiedzenia.

3. Podsumowanie

Wszystkie trzy omówione wyżej sytuacje oscylują w jakiś sposób wokół pojęcia porównania, co jest najwyraźniejsze w wypadku drugiego omawianego tu typu wyrażen. Typ pierwszy również odsyła do tego pojęcia, wskazując, co nie jest charakterystyczne dla obiektów danego typu. Typ(y) ostatnie wreszcie osadzone są na pojęciu przypominania, skojarzenia danej sytuacji z jakąś inną ('to się dzieje w taki sposób, że myślę, że...'). Mimo tego podobieństwa, jak i czysto formalnej analogii (oparcie się na porównawczym *jak*, element przyimkopodobny *na*), każdy z omówionych typów przeszedł inaczej drogę leksykalizacji. Typ pierwszy przeszedł tę drogę w pełni; podobną hipotezę, choć znacznie ostrożniej, można postawić wobec *jak na* + N_{abstr.-NEG} z typu trzeciego. Świadczy o tym zarówno możliwość scharakteryzowania miejsca walencyjnego i powiązana z nim specjalizacja znaczeniowa, jak i zerwanie więzi syntaktycznych z innymi skadnikami zdania i izolacja prozodyczna w wypowiedzeniu. Typ drugi pozostał konstrukcją przy – nazwijmy to – kulturowej stabilizacji określonych jego wystąpień. *Jak na* + N(V_{WOL}) z typu trzeciego jest z omawianych tu przypadków najmniej ustabilizowane i wygląda na to, że jeszcze nie zakończyło procesu leksykalizacji. Analiza pokazała, że klarowna charakterystyka wypełnień miejsc walencyjnych i silne wyodrębnianie się danego ciągu ze struktury zdania ujawniają ustabilizowanie się danego wyrażenia jako całości.

Słowniki i sondy słownikowe

- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa: KLF.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa: Elma Books.
- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Doroszewski W. (red.) 1958–1969. *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, PWN.
- Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: PWN.
- Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Wilga.

Szymczak M. (red.), 1995, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: PWN.

Bibliografia

- BAŃKO M., 2004, Inwencja i konwencja w tworzeniu porównań (na podstawie Korpusu Języka Polskiego PWN), w: J. Liberek (red.), *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną. Prace dedykowane Profesorowi Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin*, Poznań: Wydawnictwo "Poznańskie Studia Polonistyczne", s. 53–67.
- BARTMIŃSKI J., 2006, Porównanie jako gra na stereotypach. Podobieństwo realne, podobieństwo kulturowe stanowione, w: H. Kardela, Z. Muszyński, M. Rajewski (red.) *RRR Kognitywistyka. Podobieństwo*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 153–162.
- BOGUSŁAWSKI A., 1989, Uwagi o pracy nad frazeologią, w: Z. Saloni (red.) *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. III, Białystok: Filia UW, s. 13–30.
- BOGUSŁAWSKI A., 1994, *Sprawy słowa*, Warszawa: Veda.
- CHOJAK J., 2009, *Zrozumieć „jak”: studium składniowo-semantyczne*, Warszawa: Bel Studio.
- DOBACZEWSKI A., 2011, Między semantyką a pragmatyką. O pewnych quasi-tautologicznych układach z *jak*, *Prace Filologiczne* 60, 2011, s. 73–85.
- GRESZCZUK B., 1988, *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów: WSP.
- KALLAS K., 1986, Syntaktyczna charakterystyka wielofunkcyjnego JAK, *Polonica XII*, s. 127–143.
- MOROZ A., 2010, *Parenteza ze składnikiem czasownikowym we współczesnym języku polskim*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- NOWAKOWSKA A., 2003, Człowiek jak zwierzę. Sfrazeologizowane porównania doczasownikowe na postawie Słownika frazeologicznego języka polskiego, w: A. Dąbrowska (red.), *Język a kultura 15. Opozycja homo-animal w języku i kulturze*, Wrocław: Wydawn. Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 97–102.
- ORŁOŚ T. Z., 1998, Z badań nad słowiańską frazeologią porównawczą. Czeskie i polskie skrzydlate słowa, w: H. Dalewska-Greń, J. Rusek, J. Siatkowski (red.), *Z polskich studiów slawistycznych, seria IX, Językoznawstwo. Prace na XII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie*, Warszawa: Energeia, s. 213–218.
- STĘPIEŃ M., 2014, *Wyrażenia parentetyczne w strukturze wypowiedzi. Właściwości semantyczne, składniowe, prozodyczne*, Warszawa: Bel Studio.
- WALUSIAK E., 2003, On comparative prepositions, w: G. Hentschel, T. Menzel (red.), *Präpositionen im Polnischen. Beiträge zu einer gleichnamigen Tagung Olden-*

- burg, 8. bis 11. Februar 2000. *Studia Slavica Oldenburgensia* 11, Oldenburg: IS-Verlag der Carl-von-Ossietzky-Universität, s. 317–331.
- WIERZBICKA A., 1971, Porównanie – gradacja – metafora, *Pamiętnik Literacki* 62 (4), s. 127–147.
- WYSOCZAŃSKI W., 2005, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych. Na materiale wybranych języków*, Wrocław: Wydawn. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- ZAUCHA J., 2007, Znaczenie porównań standardowych, *Poradnik Językowy* 4, s. 92–102.
- ZAUCHA J., 2008, O motywacji rzeczownikowych składników tzw. porównań standardowych, w: R. Grzegorzczkova, K. Waszakowa (red.), *Pojęcie – słowo – tekst*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 241–254.

A few words about *jak na* _

(summary)

The author discusses three different cases, in which the expression *jak na* _ can be observed. The first one, a language unit *jak na* __, indicates in what situation what is being said is true about something. It is also detached from a sentence, keeping no syntactic relation with any of its elements and being prosodically separated from it. Similar prosodic and syntactic features are shown also by one of the subtypes of the third case, ie. a language unit *jak na* ___{em}. Its semantic specialization is correlated with the restrictions imposed on fillers of its valency slot. The second type, a comparative construction *_jak_* with a verbal filling on the left and prepositional phrase with *na* on the right, is one of the realisations of a comparative pattern with certain collocations stabilizing due to common cultural images. The subtype two of the third case, *jak na* + instruction-nouns, is half way through lexicalization. It is only partially possible to predict what units fill its valency slot, *jak* can be exchanged by *jakby* and its position is not yet stable, which shows that this expression is not stabilized in its new function.